

Boski Nauczyciel Kościoła w Trójcy Jedyny

Boski Nauczyciel Kościoła w Trójcy Jedyny, który mieszka w duszy mej pozwolił mi wejść w głębokie eucharystyczne życie Swe, dlatego też najprzeróżniejszym cierpieniami upodabnia mnie do Siebie, aby dusza ma przemieniona w Niego w życiu przyszłym mogła oglądać Go w wiecznej chwale Jego. Z wielką czystością serca i duszy za duchowymi wskazaniem Najświętszego podporządkowana jestem miłości Jego, która tak bardzo odnawia i leczy mnie w Nim, dlatego też z całym oddaniem przyłączyłam się do Ukochanego i Matki Jego Maryi. Żywy płomień miłości Słowa Wcielonego rozpałił w duszy mej nienasyconą miłość do Umiłowanego, który z każdą chwilą rozprzestrzenia się coraz bardziej, także on już nigdy nie zgaśnie, bo dusza ma zjednoczona w miłości z Boskim Oblubieńcem w Trójcy Świętej żyje w tym żywym płomieniu miłości, który nie tylko tak bardzo uświęca, oświeca, ale również prowadzi ją Panu naszym.

Z nieskończonego miłosierdzia Niebieskiego Dobroczyńcy dusza ma jest nieustannie napełniona duchem Jego przenikając mądrością Jego tajemnice Jego, i poprzez duchowe schody mistycznej Góry Karmel z każdą chwilą wchodzi ona w coraz to jaśniejsze jasności nad jasnościami, które pochodzą z niepojętej Ojczyzny Ukochanego. Bóg w Trójcy Jedyny wykarzcowuje z duszy mej nawet najmniejsze przywiązania, a ja z kolei współpracując z łaską Jego latami wykarzcowywałam wszystkie niedociągnięcia w Dziele Jego na wiekiustą chwałę Jego.

Z woli Ojca Przedwiecznego dusza ma wzniosła się ponad prawa naturalne, ponad wszystko to co zmysłowe, aby w posłuszeństwie wykonać odwieczny testament Jego, a skoro weszła ona w Bogu w rzeczywistość pełną poznawczą miłość Jego objawioną nam w Ukrzyżowanym, dlatego też na podstawie jej przeżyć za pomocą symboli i Słowa Pana naszego z bezgraniczną ufnością i miłością przekazuję swoje odwieczne powołanie do zniewolonych narodów, aby one uwierzyły mi, że zostałam posłana do nich (J 17, 23).

W Boskim Oblubieńcu jesteśmy powołani do wolności, i w umiłowanej wolności Jego odnawiam się w Nim poprzez Niego, i służę Jemu dla cierpiących dzieci Jego, dlatego też oczyma wiary i sercem wiary zdecydowanie piszę w Nim o duchowym życiu moim, co wszystko zgadza się z praworządzą katolicką doktryną, bo przecież całe swoje odwieczne powołanie przekazuję w Panu naszym poprzez pryzmat Boskiego wymiaru Jego. Z moich duchowych zdań wyczuwa się ducha Kapłana Niebieskiego, bo przecież niejednokrotnie piszę słowami Jego zacytowanymi z Pisma Świętego, a poza tym wyczuwa się również ducha Świętego Jana od Krzyża czy też innych świętych, także wspomaganą jestem duchem dusz wielu świętych, abym za wstawiennictwem Niepokalanej mocą prawdy Chrystusowej obroniła nadprzyrodzoną misję swą daną mi od Boga.

W jaśniejącej, niewidzialnej dla naszych zmysłów chwale Ojca Niebieskiego, który jest jedynym naszym umocnieniem i nadzieją, w miłości i pokorze jestem wierna Jemu

i Kościołowi Jego, który daje nam przykłady licznych męczenników, błogosławionych i świętych, którzy tak bardzo umacniają nas na drodze krzyżowej, która prowadzi do wiekiustego zbawienia. Tak jak wszyscy uczniowie Chrystusa, tak i ja uczennica Jego zjednoczona w Nim poprzez Maryję zostałam wprowadzona do źródła wszelkich łask Jego, z których czerpię niewyczerpaną siłę Jego, także dzięki Niemu trwam w mocnej jedności z Nim Samym modląc się za wszystkie grzeszne dusze, które tak bardzo obrażają Jego.

Zmartwychwstały nadał pełnię życia memu doczesnemu życiu, bo przecież On dokonał odkupienia i zbawienia, jednocząc świat ze Sobą, a ponieważ Ojciec Przedwieczny w Chrystusie ma słowa życia wiecznego, także Trójjedyny Bóg jest jedyną nadzieją całej ludzkości, która prowadzona jest w Duchu Świętym, oczywiście jeżeli kroczy ona prawami Bożymi. Poprzez wewnętrzne i fizyczne cierpienia, jak i najprzeróżniejsze przeciwności jestem przybita do Krzyża Chrystusowego wraz z Ukrzyżowanym, modląc się i prowadząc też w Nim duchowe Dzieło Jego, także przez to wszystko wypraszam wiele łask u Ukochanego, który przenika duszę mą nadprzyrodzonymi mocami Swymi i wprowadza ją w ponadczasowe tajemnice Swe, w których niejednokrotnie tonie ona w niepojętych jasnościach Jego, pojmując rozumem Jego te niezwykłości z duchowej Ojczyzny Jego.

Jezus Chrystus żyjący w Kościele spełnia obietnice Swe, które przyrzekł duszy mej, dlatego też wprowadził ją w transcendentne tajemnice Swe, gdzie przecież rozum i ludzkie, chociażby największe zdolności nie przebijają tych nadprzyrodzonych sfer Jego, które znajdują się za progiem wiecznej śmiertelności. W moim odwiecznym powołaniu ożywiona miłością Wodza Niebieskiego dążę do nieśmiertelnego życia, w którym króluje nasz jedyny Pan w Trójcy Jedyny, w którym jestem niewypowiedzianie zakochana, także dusza ma nieprzerwanie udoskonalać się w Nim, aby w życiu przyszłym dostąpić wiecznego wieczerzowania w Nim. Na mojej drodze krzyżowej niejednokrotnie byłam wzgardzona i odepchnięta przez ludzi, którzy byli rozmiłowani w przemijalności, na którą składa się niesprawiedliwość, rozpusta, chciwość i obojętność na chorych i cierpiących, także odczułam w sobie smak udręczenia i zagrożenia, które nad wyraz wzmocniło mnie w tym pogrążonym, uciskającym bólu, który serwowany był przez nieufnych zaciętrzewieńców szatana, którzy tak bardzo szczycą się swoimi pogardliwymi, wynaturzonymi prawami.

Nie baczę na trudności i cierpienia, bo przecież wszystkie nasze pozorne porażki w życiu przyszłym przemienią się w niebiańską ucztę, a ponadto jeszcze w tym doczesnym pielgrzymowaniu poprzez najprzeróżniejsze przeciwności dusze nasze wchodzą w świat niewidzialny Słowa Wcielonego, który zbawczą mocą Swą tak bardzo pociąga dusze oddane Sobie do wiecznej szczęśliwości Swej. Przenajświętsza Hostia ukryta w Tabernakulum, która jest wiecznym pokarmem pomaga mi nieprzerwanie trwać w Panu naszym, także otworzona jestem na łaski Umiłowanego, które pozwalają duszy mej żyć życiem duchowym i modlić się za decydentów bezprawia, którzy jawnie atakują prawa naturalne, wartości chrześcijańskie i Kościół.

Gdyby nie łaska Oblubieńca Niebieskiego, to nie zrobiłabym żadnego kroku w Boskim

Dziele Jego, także zawsze wszystko robię pod natchnieniem Ducha Świętego w Trójcy Przenajświętszej i mimo, że jestem chorowita, ale powoli prę do przodu, aby w pełni czasów wydać dojrzały owoc z Winnicy Najświętszego na wiekuiącą Chwałę Jego. Ciemne światło wiary prowadzi duszę moją w ciemnej nocy niewiedzy, dlatego też ona jest nad wyraz szczęśliwa w Umiłowanym, bo przecież ona nigdy nie pobłądzi w Nim tym bardziej, że ona tak często, choć chwilowo, ale w sposób szczególnie jest zjednoczona z Nim, a poza tym podczas snów dosyć często opuszcza ona w Nim powłokę cielesną.

Wszchemocny za wstawiennictwem Najświętszej Maryi Panny okazał nieskończone miłosierdzie dla duszy mej, dlatego też wypłynęła ona na głębie Jego i poi się miłością i mądrością Jego, dzięki któremu tak często przebywa ona w pozaziemskim, nadprzyrodzonym świetle Jego, gdy we śnie opuszcza ona w Nim czasoprzestrzeń. Z pomocą transcendentnego Trójjedynego Boga weszłam nie tylko w teologię duchowości mistycznej, ale również od czasu do czasu przedstawiam wszystko to, co uświęca mnie na drodze świętości wraz z podaniem świętych znaków czasu, żeby już nikt nie wątpił o prawdziwości mojej nadprzyrodzonej misji.

Z pomocą wszechmocnego Przewodnika Niebieskiego na różne sposoby jestem umartwiana czyli wiele cierpię i pokutuję wśród ogromu mistycznych doświadczeń jakie miewa dusza ma w Stwórcy, także w widzialnej jasności niepojętej nadprzyrodzoności było dane duszy mej skosztować przedsmak wiekuiestej radości i miłości, dlatego też mój zapal misyjny w prowadzeniu duchowego Dzieła Pana naszego ciągle wzrasta, bo wiem, że poprzez nie wiele dusz wejdzie na drogę zbawienia.

Niezmiernie jestem wdzięczna Ojcu Niebieskiemu, że w sposób szczególnie umartwia mnie chorobami i przeciwnościami, bo przecież poprzez te błogosławieństwa nabieram cech męstwa, pokory i wytrwałości na mojej kalwaryjskiej drodze na wzór Ukochanego i Matki Jego Maryi. Kapłan Niebieski w skupieniu i głębokiej pobożności nieomylnymi drogami prowadzi duszę mą do Siebie, aby ona zahartowana w mistycznych bojach mogła przynieść obfity plon z winnicy Jego dla wszystkich grzesznych dzieci Jego.

Boski Oblubieniec powierzył mi specjalną misję, dlatego też zaprosił mnie do świętości w Sobie, w związku z czym bezwarunkowo oddałam się Mu i nie lękam się żadnych trudności, ani też najprzeróżniejszych cierpień, które pokonam w Nim, także swoją misję wykonuję z niezwykłym zapalem i oddaniem biorąc przykład z Niepokalanej, która w ograniczonej przestrzeni i czasie pomaga duszy mej przejść ze śmierci do żywota wiecznego w nieocenione święte tajemnice Syna Swego.

Świadoma jestem swoich ograniczeń w Boskim Oblubieńcu naszym, który odwiecznie powołał mnie do szerzenia niezniszczalnych, nieśmiertelnych tajemnic Swych, także żyjąc w pełnej komunii z Nim, tj. w osobistej relacji z Nim wiadomo, że wszystkie swoje energie duchowe, jak i fizyczne oddaję Umiłowanemu, który przecież złożył w ofierze Samego Siebie za nas wszystkich. Tylko dzięki miłości, która jest oświecona rozumem

i wiarą przechodzę chwilowe ciemności, które nasiąknięte są cierpieniem, i które też nie zawsze oświecone są światłem Boskiego Odkupiciela. Na duchowej drodze mej jestem miłośnikiem samotności, i w mojej umiłowanej samotni, w której jestem przywiązana jedynie do rzeczy wiecznych, wyciszam się wewnętrznie, aby móc słyszeć głos Pana naszego, dzięki któremu jestem duchowo zjednoczona z Nim, nabierając też z każdym dniem cech Jego.

Jesteśmy dziedzicami całego Kościoła Trójjedynego Boga aż po wsze czasy, jak to oznajmia nam Pismo Święte, i ja jako członek tego Świętego Kościoła troszczę się o trzodę Umiłowanego i prowadzę duchowe Dzieło Jego w Imię Jego, także owoce życia mego dzięki nieskończonemu miłosierdziu Bożemu będą widoczne dopiero po śmierci mej po długim procesie badawczym w Kongregacji Nauki Wiary, dlatego też w braterstwie i solidarności, która jest przeciwstawna do przemocy i niesprawiedliwości na pełnych obrotach pracuję w Umiłowanym.

W odwiecznej miłości Ojca Przedwiecznego, Syna i Ducha Świętego zostałam odwiecznie wybrana, aby mocnych i pysznych poniżyć (1 Kor 1, 27), także nie ma tutaj znaczenia moja prawie nieustanna niemoc i chorowitość, bo to, że jestem słabego zdrowia i nękana różnymi chorobami i przeciwnościami, to pozwala przebywać mi na błogim Krzyżu Ukrzyżowanego, dzięki któremu zanurzona jestem duchowo w śmierci Jego, a ponieważ poprzez Święty Chrzest zostałam wyzwolona z niewoli grzechu i śmierci, jak to powiada nam Pismo Święte, w związku z czym wszystko zostawiam Zmartwychwstałemu, w którym też pokonam wszystko.

☛ Samego Boskiego Nauczyciela Kościoła w Trójcy Jedynego powinniśmy prosić o to, czego w nadziei oczekujemy, aby wola Jego była wypełniona, dlatego też w Nim powinniśmy pokładać nadzieję, bo przecież we wszystkim należymy do Niego i w wielkich Dziełach Jego żadna przyczyna nie działa na próżno, lecz dla jakiegoś określonego celu (Święty Tomasz z Akwinu), i właśnie bezprawne nie nadanie mi stopnia doktora w **9.10.1985 r.**, to była cena jaka została zapłacona za poznanie i odsłonięcie świata tajemnicy Trójkąta Bermudzkiego oraz odsłonięcie prymitywnej i ograniczonej ludzkiej osobowości na pół gwizdka naukowców. Prowadząc tak wielką nadprzyrodzoną misję wiele straciłam, ale ona musiała mieć fundament węgielny oparty o moją krzywdę moralną z **9.10.1985 r.** i ta doczesna strata jest jedynie wielkim zyskiem, który pomógł zakiełkować, a następnie wzrosnąć Dziełu Bożemu, które z wielką odwagą prowadzę w Chrystusie aż po dzień dzisiejszy i będę prowadziła aż do ostatniego tchnienia swego.

Na mojej drodze świętości tak bardzo zaufałam Opatrzności Bożej i to mi wystarcza, a słowa Pana Jezusa wypowiedziane do mnie we śnie w dniu **11.04.1986 r.** o godz. 6.00 rano dodawały mi zawsze siły w Dziele Jego, bo wówczas Umiłowany rzekł do mnie: “ Córko Moja krzywda moralna z 9.10.1985 r. stała się z woli Mejej i nie roztrząsaj już tego, bo to jest dla dobra Dzieła Mego ”, oraz “ Córko Moja, Ja tobie odsłonię tajemnicę Trójkąta Bermudzkiego, jak chcesz to mogę teraz ”, a wówczas ja opowiedziałam: “ Panie

Jezu jeszcze nie teraz”, bo przecież nie byłam jeszcze przygotowana, aby pojąć tak wielkie sprawy Jego, a poza tym powiedziałam tak, bo tak nakazał mi Duch Święty, także tego nie powiedziałam od siebie. **25. 11. 1989 r.** Ojciec Niebieski odsłonił duszy mej cały proces wchłaniania bytów skończonych, a niezależnie od tego za wstawiennictwem Róży Duchowej Maryi w Trójjedynym Bogu przekazałam ludzkości całą tajemnicę Trójkąta Bermudzkiego w pierwszych moich duchowych książkach składających się z 9 - ciu ksiąg pt.: “Dzieło ascezy mistycznej odsłonięcia tajemnicy Trójkąta Bermudzkiego”, które latami dojrzewało w żarliwej modlitwie podczas ciemnej nocy wiary, gdzie **Bóg**, który jest wszystkim we wszystkim ma pieczę nad duszą moją, która idzie do światłości Jego, gdzie światłość w ciemności świeci i ciemność jej nie ogarnęła (J 1, 5).

Cała tajemnica Trójkąta Bermudzkiego mieści się w Misterium Chrystusa, w Żywym Centrum Teologicznym i poprzez Eucharystię, którą tak bardzo przeżywam - czuję, doświadczam, dotykam i widzę tę niedostępną tajemnicę, do której zostałam odwiecznie powołana. Moje odwieczne powołanie odsłonięcia tajemnicy Trójkąta Bermudzkiego było i jest pracą, która jest codziennym hymnem uwielbienia dla Syna Bożego i Jego Matki, i w tym Dziele Bożym ascezy mistycznej należy opierać się tylko i wyłącznie na samej **wierze**, i poprzez nią wznosić się do Stwórcy tajemniczymi schodami wiary aż do samego końca misji swej, co zresztą mam przepowiedziane w proroczym, mistycznym śnie ze statkiem z **23.11.1984 r.**, który stał się życiowym programem mojego odwiecznego powołania.

Za tajemnicę Trójkąta Bermudzkiego warto umrzeć, bo ona zawarta jest w Bogu, także nigdy nie bałam się najgorszego przemijającego ziemskiego ognia, bo i tak od samego początku swojego odwiecznego powołania zostałam w tym Dziele Bożym pobłogosławiona Krzyżem Pana naszego i dobrze wiedziałam, że jak jeden Krzyż skończy się, to będą następne, ale wiem też, że z pomocą Stwórcy wszystko pokonam na Chwałę Niebios.

Nasz kontakt z **Bogiem** wymaga zarówno doświadczenia jedności z Nim, jak i transformacji przemiany naszej świadomości, i poprzez Ducha Karmelu, który polega na harmonijnym i profetycznym połączeniu samotności i apostołatu przekazałam z woli Bożej bardzo czytelnie tajemnicę Trójkąta Bermudzkiego mimo, że znikanie bytów skończonych w świecie nieskończonym jest niewypowiedzianie trudno przekazać i niemożliwe w całej pełni na sposób ziemski, bo można to jedynie dokonać w sposób bardzo ogólny, i to w różnych aspektach w powiązaniu ze świętymi znakami czasu. Wszystkie z n a k i c z a s u, które towarzyszą mi są proporcjonalne do celu odsłonięcia tajemnicy Trójkąta Bermudzkiego także jestem związana z całą kulą ziemską, bo ta odwieczna tajemnica Boża dotyczy całego świata, i jak to podaje **Święty Jan od Krzyża**: “wszystko to musi mieć takie podobieństwo i dostosowanie do zamierzonego celu, iżby wystarczyły do jego osiągnięcia, i wszystko to musi być proporcjonalne do swego celu.”

Dzieło ascezy mistycznej odsłonięcia tajemnicy Trójkąta Bermudzkiego, które pochodzi wyłącznie od Boga od razu wprowadziło mnie w kontemplację Chrystusa, gdzie zanurzałam

się w tajemnicę Zbawiciela - w Jego Wcielenie, Śmierć i Zmartwychwstanie, i jest ono po to zaplanowane na ówczesne czasy, aby ludzkość otrząsnęła się ze zła, w którym tak bardzo jest zakorzeniona, bo te wszelkie grzeszne nałogi odebrały jej rozum, także źle interpretuje ona naukę Bożą, bo po swojemu dla swojego wygodnictwa i potrzeb. Zbyt wiele jest rozpusty na świecie i obecnie nastąpiła pełnia czasu na przekazanie tej niedostępnej na ludzki rozum tajemnicy Trójkąta Bermudzkiego, aby ludzkość otrząsnęła się z grzechów swych i wypłynęła na spokojne wody Morza Bożego.

☛ Od momentu wejścia na drogę świętości zawsze czynnie współpracuję z łaską, którą realizuję poprzez akty wiary i odsłonięcie odwiecznej tajemnicy znikania bytów skończonych następowało w Boskiej siedzibie, w samej głębi duszy mej, aby potem wyszło to wszystko na światło dzienne całej ludzkości, także jestem współdziedziczką pełni Boskiego Odkupiciela, współczłonkinią Ciała i współuczestniczką Obietnicy w Chrystusie Jezusie przez Ewangelię (Ef 3, 5- 6). Otrzymałam odpowiednią moc na odsłonięcie tajemnicy Trójkąta Bermudzkiego, która jest wielkim nadprzyrodzonym Dzielom Bożym zawartym w Chrystusowym Krzyżu, dlatego też Duch Święty, który przenika głębokości Bóstwa (1 Kor 2, 10) prowadzi mnie do celu.

Do tej pory wszyscy rozwiązujący tajemnicę Trójkąta Bermudzkiego opierali się jedynie na zmysłach i tworzyli błędne rozwiązania, poza tym byli pozbawieni teologicznej wiary, także wszystko było dalekie od prawdziwego rozwiązania, które przecież prowadzi do zjednoczenia z Mądrością Bożą. Tylko w życiu wewnętrznym leżało powodzenie odsłonięcia tej nadprzyrodzonej tajemnicy i to tylko dla duszy wybranej przez Stwórcę, którą wszechpotężny Bóg musiał dobrze przygotować przeróżnymi doświadczeniami do odwiecznego zadania Swego, aby mogła ona przebóstwionym umysłem Jego wejść w niepojęte tajemnice Jego. Pojąć tajemnicę Trójkąta Bermudzkiego, to przejść przez Jezusa Chrystusa do Ojca Przedwiecznego (J 14, 6), gdzie wiara i nadzieja nie istnieją tam, lecz jedynym zajęciem dla duszy jest miłość, która trwa wiecznie (1 Kor 13, 13), także tę Boską tajemnicę można rozpatrywać tylko w świecie ducha, który jest realniejszy od świata materii i odbywa się w głębokiej miłości, która dojrzewa bardzo powoli.

Moje odwieczne powołanie, które na początku mojej drogi doskonałości zmierzało do poznania i odsłonięcia świata tajemnicy Trójkąta Bermudzkiego równoznaczne było przede wszystkim z ontologicznym zjednoczeniem duszy mej z Bogiem w Chrystusie, bo tylko w doskonałym zjednoczeniu naszego umysłu i naszej woli z Bogiem można osiągnąć tę tajemnicę Bożą, która oparta jest na mistyce katolickiej, na katolickim dogmacie i wszystko ma mocne oparcie na scholastycznej doktrynie analogii (Thomas Merton). Dzieło ascezy mistycznej odsłonięcia tajemnicy Trójkąta Bermudzkiego oparte jest na Opatrzności Bożej, i Dzieło to zbudował Sam Bóg, bo wszyscy co próbowali odsłonić tę tajemnicę bez Stwórcy trudzili się na próżno (Ps 127). Nikt nie może mi dać tego, czego sam nie posiada - jedynie Z b a w i c i e l, który poprzez apostołstwo kontemplacji, apostołat wewnętrznej modlitwy prowadzi mnie do Siebie, gdzie zawarta jest tajemnica Trójkąta Bermudzkiego, która odwiecznie była mi przeznaczona.

Aby zrozumieć cały proces tajemnicy Trójkąta Bermudzkiego, to ludzkość musi zaznajomić się z moim życiem, z moim odwiecznym powołaniem, które związane jest całkowicie z tym nadprzyrodzonym zadaniem; i aby to dzieło ascezy mistycznej odsłonięcia tej niepojętej tajemnicy wyszło na cały świat, to ono musi być zaakceptowane przez Papieża, bo to jest Dzieło Boże i podlega Stolicy Apostolskiej i Kościołowi Katolickiemu, który rządzi całym Wszechświatem, ale jak dotychczas przez **15 lat** moje duchowe przesyłki wysyłane do duchowieństwa związane z Dziełem Bożym były non - stop uśmiercane.

Boski Nauczyciel Kościoła w Trójcy Jedyny za wstawiennictwem Matki Bożej poprzez duszę mą powoli odsłaniali tajemnicę Swą Trójkąta Bermudzkiego, która był możliwa do odsłonięcia, ponieważ narodziliśmy się z Ducha (J 3, 6-8) i w Chrystusie odzyskaliśmy światłość prawdy, która daje nam wolność. Z woli Bożej jestem z Chrystusem ściśle złączona i wszystko robię dla Niego poprzez błogosławioną **M a r y j ę**, za przyczyną której została odsłonięta duszy mej dotychczasowa zakryta Boska tajemnica Trójkąta Bermudzkiego, bo Kościół narodził się z Niej i rozrasta się w Niej.

Gdy przystępowałam do tak niepojętego Dzieła Bożego, to nie wiedziałam, kiedy, gdzie i w jaki sposób będzie przekazana mi tajemnica Trójkąta Bermudzkiego, bo to wie tylko Jeden Bóg, bo w naszym wymiarze nie może dokonać się w pełni odsłonięcie tej tajemnicy, bo w naszym czasie brak jest g ł ę b i B o ż e j, jak to dawniej pisałam w duchowych książkach swych. Z woli Bożej nadeszła godzina, że duszy mej została objawiona ta omawiana tajemnica, także obecnie wypełniła się pełnia czasu, aby odsłonić ją całemu światu tym bardziej, że już dawno przyszedł do mnie Ojciec Niebieski, dlatego też wiem, że On jest we mnie, a ja w Nim (J 14, 18 - 20). Skoro Zbawiciel jest w samej twierdzy duszy mej, to przecież On cały czas manewruje Dziełem Swym, które wykonuję w Nim czyli jak widać odwiecznie zaplanowany był c z a s i s p o s ó b przekazania tej przedziwnej tajemnicy, także wszystko dokona się zgodnie z odwiecznym Planem Bożym, dlatego też muszę mieć cierpliwość Bożą do wypełnienia testamentu Bożego względem duszy mej.

Misja odsłonięcia tajemnicy Trójkąta Bermudzkiego w minionych wiekach byłaby b e z c e l o w a i w a r i a t e m by mnie okrzyknięto jakbym żyła wcześniej, ale obecnie przyszła pełnia czasu na przekazanie Orędzia Bożego, w którym codziennie podejmuję ogromny wysiłek, żeby poznanie tej tajemnicy było coraz bardziej konkretne i rzeczywiste. Grzechy świata wzrastają w zastraszającym tempie, dlatego też **Najświętszy** pragnie pomóc i ratować dusze od potępienia wiecznego, i aby ludzkość pojednała się z Nim, i stąd to Dzieło Jego ascezy mistycznej odsłonięcia tajemnicy Trójkąta Bermudzkiego, gdzie nieskończoność wkroczyła w skończoność. Dzieło ascezy mistycznej odsłonięcia tajemnicy Trójkąta Bermudzkiego jest o f i a r ą przebłagalną za grzechy świata i jest to o f i a r a miła Bogu, bo współczesnemu światu swoim posłannictwem głoszę nieskończone miłosierdzie Mistrzów Niebieskich. W tak wielkiej nadprzyrodzonej misji żyję jedynie tylko swoim duchowym powołaniem opartym na Ewangelii Boskiego Odkupiciela, którego zawsze prosiłam i proszę, abym wszystko zrozumiała w Nim i jak najgodniej też w Nim przekazała światu duchowe Dzieło Jego. W moich duchowych książkach w całej pełni wypowiedziałam się

w sprawie duchowego Dzieła Bożego, w którym nigdy nie straciłam nadziei w Boskim Oblubieńcu, a ponieważ duchowieństwo nigdy nie czytało moich duchowych listów, które do nich wysyłałam pisanych niejednokrotnie w formie publikacji, dlatego też olewali moją nadprzyrodzoną misję, aż w końcu zaczęłam puszczać coraz to nowe publikacje na mojej internetowej stronie / annaanielaflak.eu / przy jednoczesnym umieszczaniu moich komentarzy na Twitterze, który bardzo pomaga mi realizacji Dzieła Bożego.

W obecnych czasach jestem posłana przez Jezusa Chrystusa Ukrzyżowanego i Zmartwychwstałego według słów: “ Jako mnie posłał Ojciec, tak i Ja posyłam was ”, dlatego też jednoczę się z Bogiem i pełnię wolę Jego, i moje odwieczne, nadprzyrodzone posłannictwo budowane jest na mocnych fundamentach Apostołów, gdzie kamieniem węgielnym jest Sam Chrystus (Ef 2, 20), który jest Źródłem i Dawcą wszystkich darów, i jest też moją Mocą i Życiem, Dawcą Cierpień i Miłości, także jako córka Jego z wielkim uwielbieniem wypełniam wszystkie polecenia Jego, aby zaspokoić nieskończoną miłość Jego.

✚ ✚ ✚ Ojczy Niebieski, Ty dobrze wiesz, że ja bardzo kocham Ciebie, i dzięki Tobie zrozumiałam i też powiedziałeś mi to Sam, że krzywda moralna z bezprawnym nie nadaniem mi stopnia doktora stała się z woli Twojej, aby dusza moja mogła wejść przebóstwionym umysłem Twym w obręb odwiecznych tajemnic Twych. Ojczy Przedwieczny dzięki Tobie wysłałam poza zamkniętą przestrzeń naszego przemijającego świata i trwam na modlitwie wielbiąc i błogosławiąc Ciebie (Łk 24, 52-53), dlatego też za przyczyną Świętego Ducha Twego przyoblekłam się w człowieka nowego stworzonego według Ciebie (Ef 4, 24) i tajemnicę Trójkąta Bermudzkiego, która jest już odsłonięta dla duszy mej mam zanieść do krajów, które żyją w innych religiach, aby przejrzeni i nawrócili się do Ciebie (Dz 9, 15). Panie Jezu Ciebie nikt nie pojął i nie pojmie, jesteś tak tajemniczy i niepoznany, i niepojęte są też wyroki Twojego Miłosierdzia i Sprawiedliwości, także odsłonięcie tak wielkiej tajemnicy Twojej, do której odwiecznie powołałeś mnie wprawi świat w zdumienie i owce Twoje przejrzą na oczy.

Przenajświętszy Boże wiem, że nieprzerwanie wnikasz w mój rozum Twoją Boskością, i tyle dajesz mi Swojego nadprzyrodzonego poznania, abym mogła wniknąć w tajemnice Twoje, które odwiecznie przygotowałeś na duszę mą. Oblubieńcze Niebieski rozmiłowałeś mnie tak bardzo w Sobie, i dusza ma coraz wnikliwiej poznaje cel życia swego, który prowadzi do Ciebie. Panie prowadzisz mnie do Siebie tajemnymi sposobami i drogami tak krańcowo różnymi od wszelkich zmysłów, i zwykłego poznania ludzkiego. Boski Odkupicielu czy ja za życia swego doczekam się jakiegoś cudu, że ci okrutnicy zdemoralizowanego świata zdążą się jeszcze nawrócić ?, bo przecież w niewyobrażalnych duchowych bólach wchodzę w ducha tego grzesznego i nad wyraz piekielnego świata, który przecież nie odwołuje się do Ciebie, jedynie tylko do swoich przemijających ideologii, ustanowionych przez siebie, które tak brutalnie łamią prawa człowieka, że nawet w nieludzkich warunkach niewinnie przetrzymuje się więźniów politycznych, i tych którzy wyznają Ciebie. **Trójco Święta i Mamo Niebieska** wypełniłam pod względem pisemnym wolę Waszą, aby mógł rozpocząć się proces badawczy nadprzyrodzonej misji mej, w którą włączone

jest również przekazanie świata tajemnicy Trójkąta Bermudzkiego, na w y n i k którego poczeka jeszcze trochę cały Kościół i ludzkość, dlatego też usilnie i nieprzerwanie proszę Was chronić mnie przed wszelkimi niebezpieczeństwami, aby dusza ma, która przez miłość Waszą jest ciągle przynaglana do realizacji Dzieła Waszego godnie dotrwała do mety Waszej. Ojciec Bolesci, **Jezu Chryste** i najlepsza, przedziwna Różo Mistyczna **Maryjo** jestem własnością Waszą w służbie Waszej współpracując z Wami w nadprzyrodzonym zadaniu, i dusza moja nieustannie podąża do niebiańskiej światłości Waszej, aby po zakończeniu swojej misji mogła ona radośnie odłączyć się od przejściowej pielgrzymki i przebywać w Waszym Królestwie Chwały upajając się Miłością Waszą. Amen ! ✚ ✚ ✚

Poprzez Ewangelię **Ojca Niebieskiego** r o z m a w i a m y z Nim Samym, także jest to prześlony dialog z Nim, dzięki któremu przebywamy w trynitarnej miłości Jego, poprzez którą on żyje wśród nas i w nas samych, także stwórczą mocą Jego jesteśmy w stanie wypełnić odwieczne zamysły Jego względem dusz naszych. Dusza ma pije wodę ze źródła Bożej łaski, które ją orzeźwia, także zjednoczona z Umiłowanym poprzez duchowe Dzieło Jego wiarą Ewangelii Jego dosięgam wszystkie grzeszne dzieci Jego rozproszone po całym zniewolonym świecie, które tak ślepo ulegają wynaturzonym ideologiom, w którym prym wiodą siły polityczne lewicowo - liberalnej orientacji. Moja duchowa misja dana mi od Mistrza Niebieskiego, to nie tylko **blogi dialog** z Nim Samym, ale również przebywanie w niepojętej miłości Jego oraz poznawanie niezgłębionych, ukrytych i tajemniczych mądrości Jego (1 Kor 2, 7), które zostały nam objawione przez Ducha Świętego, także " człowiek zmysłowy bowiem nie pojmuje tego, co jest z Bożego Ducha. Głupstwem mu się to wydaje i nie może tego pojąć, bo tylko duchem można to zrozumieć " (1 Kor 2, 14).

W heroicznej miłości oddałam się Umiłowanemu, który w prawdzie Swej wprowadził duszę mą w odwieczną mądrość Swą, aby ona poznawała w Nim najwznioślejsze tajemnice Jego w niedostępnej i niepojętej Boskości Jego. Mój duchowy Przewodnik Niebieski, Jezus Chrystus podczas mistycznych nocy nieustannie porwya duszę mą w Sobie z tych cielesnych krat, aby przetrwała ona ciemną noc ducha, także poza czasoprzestrzeń wchodzi ona w Nim w szerokości, długości i głębokości, które zarezerwowane są jedynie dla umiłowanych dusz Jego. W nieprzeniknionych ciemnościach nad ciemnościami nocy ciemnej ducha Oblubieniec Niebieski obficie rozlewa łaski Swe na duszę mą, że ona przeniknięta mądrością, miłością i blaskiem niewymownego piękna Jego z wielkiej tęsknoty za Nim coraz bardziej omdlewa i umiera, i jak dotąd umrzeć nie może, bo jeszcze nie wypełniła się wola Pana w niej.

Bezgranicznie zaufałam Mistrzowi Niebieskiemu, dzięki któremu przebywam w prawdach objawionych przez Niego, dlatego też całkowicie poświęciłam się Mu, ofiarując całe życie swe tylko Jemu, który poprzez zbawczą moc Swą wspomaga mnie w Dziele Swym, które drogą i n t e r n e t u powoli trafia do jak najszerzego grona serc i dusz ludzkich, które zapominają o niewyczerpanym źródle miłości i nadziei Stwórcy, który przecież jest obecny w nas poprzez wcielenie Syna Swego, Jezusa Chrystusa, który jest Panem naszym (Flp 2, 10 - 11). Pan nasz, który wyswobodził nas ku wolności (Ga 5, 1) pociągną duszę mą ku Sobie, także idąc za Nim, to wiadomo, że nie chodzę w ciemności,

bo mam światło życia Jego (J 8, 12), w związku z czym nieustraszenie i odważnie pokonuję przemijające przeciwności, które wzmacniają duszę mą w niepojętych tajemnicach Jego, które rozpalają w niej mistyczny ogień, który płonie nienasyconą miłością Jego.

W upojnej służbie **Wszechmogącego** poprzez Dzieło Jego buduję Królestwo Jego oparte na miłosnym Krzyżu Jego, także w niezłomnej odwadze, prawdzie i w żarliwej miłości każdy przeżyty dzień ofiaruję na chwałę Ukochanego, który przeprowadza duszę mą po głębiach rozległego oceanu świata, aby mogła ona bezpiecznie przejść w świętości do wiecznych mórz Niebieskiej Ojczyzny Jego. Cała moja nadprzyrodzona misja związana jest z Ewangelią Pana naszego, bo przecież jest oparta na Niej czyli na Umiłowanym, w którym żyję, poruszam się i jestem (Dz 17, 28), w związku z czym w wewnętrznym pokoju i pogodzie ducha płynę w Chrystusie poprzez wody obecnych naszych dziejów, które tak bardzo naznaczone są najprzeróżniejszymi okrutnymi i nieludzkimi plagami począwszy od plag aborcji, rozwodów, ... , a skończywszy na plagach wynaturzonych praw, które siłą są wcielane w życie, dlatego też mamy do czynienia z milionami ofiar niesprawiedliwości, nędzy i wszelkich wypaczeń, które tak bardzo cierpią w Boskim Odkupicielu.

Nie ma już u mnie miejsca na przeżywanie radości ziemskich, bo takie już nie istnieją dla mnie, i nie zważam na zniewolony świat, w którym jest pełno egoistów niezdolnych do zrozumienia mojej nadprzyrodzonej misji, bo przecież dusza ma nie została stworzona dla wszystkiego tego, co przemija, ale dla nadprzyrodzonego świata, pełnego jasności i czystości. Dusza ma została stworzona na Chwałę Majestatu Bożego i przechodzi z otchłani nicości do otchłani nieograniczoności Boga, dobra nadprzyrodzonego, także codziennie umiera ona dla Stwórcy (Kor 15, 31), który prowadzi ją z wielką cierpliwością do Swojej Niebieskiej Ojczyzny.

Na mojej drodze krzyżowej idę w pokorze, radości i pokoju za Boskim Odkupicielem, który tak bardzo przenika mnie Sobą, także zauroczona Nim Samym w duchowej Boskości Jego poprzez moją stronę internetową wysłałam na cały świat, aby jako świadek miłości Pana naszego pociągnąć jak najwięcej zagubionych i cierpiących dusz do prawdziwego wiekuistego szczęścia, także mam nadzieję, że dopiero teraz świat w pełni uwierzy mi, że zostałam odwiecznie w Chrystusie posłana do całej ludzkości, aby ruszyć sumieniami owiec Bożych, które oddalone są od Boskiego Źródła Wszechmogącego.

Na arenie całego świata ujawniłam tyle szczegółów z mojej pracy apostołskiej, ile w Bogu mogłam przekazać, aby uwiarygodnić moją nadprzyrodzoną misję, bo gdybym miała zbyt mało do powiedzenia, to przecież "z pustego i Salomon nie naleje", jak to mówi nam przemądre przysłowie. W najciemniejszej nocy wiary podążałam zawsze za powiewem powietrza Bożego coraz lepiej i głębiej poznając tajemnice Boga odwiecznie przeznaczone na duszę mą, i nic i nikt nie odbierze mi odwagi, także z godnością i z poddaniem niosę swój krzyż, i nie mogę też nic innego robić, bo przestałabym być sobą, a poza tym jedynie tylko w tym duchowym Dziele Bożym mogę w całej pełni spełnić się w Panu naszym Jezusie Chrystusie. Szczęść Boże ! Anna Aniela Flak